

Paweł Porwoł



Kościół pw.
**Matki Bożej
Fatimskiej**
w Turzy Śląskiej

2012

Turza Śląska, położona parę kilometrów na południe od Wodzisławia Śl. przy drodze w kierunku przejścia granicznego w Chałupkach, zyskała w ostatnim półwieczu rozgłos jako miejscowość pątnicza i nieoficjalną nazwę Śląska Fatima. Wybudowany w niej bowiem wkrótce po zakończeniu II wojny światowej kościół, poświęcony Matce Bożej Fatimskiej, stał się znaczącym ośrodkiem kultu maryjnego, przyciągającym każdego roku rzesze pielgrzymów z różnych stron Górnego Śląska, z mniej lub bardziej odległych zakątków kraju, a także z zagranicy. Stojący na wzgórzu budynek kościoła wraz z dostawioną do niego wieżą z kulą na szczycie, przypominającą poniekąd włoską kampanilę, stanowi istotną dominantę przestrzenną w okolicy. Za sprawą wieńczącej wieżę kościoła kuli, symbolicznie kojarzonej przez pielgrzymów z kulą ziemską, mówi się o nim nieraz, iż jest on świątynią, "w której świat w postaci kuli ziemskiej wznosi się do nieba".

Kościół w Turzy Śl. pw. Matki Bożej Fatimskiej jest budowlą murowaną, składającą się z korpusu na rzucie prostokąta oraz węższym i niższym od niego prezbiterium skierowanym na wschód, zamkniętym absydą. Do wschodniego narożnika korpusu dostawiona jest wysoka wieża na planie kwadratu, ozdobiona w górnej partii trójpoziomym przeźroczem arkadowym, a w przyziemiu połączona z prezbiterium prostokątną przybudówką, pełniącą funkcję zakrystii. W południowe naroże ściany prezbiterium i ściany korpusu wkomponowana jest mała rotunda.

Ściany boczne korpusu kościoła posiadają załamania, które przyjmują w przekroju zygzakowaty kształt, przypominający połączone z sobą pod lekko rozwartym kątem litery L. W krótszych odcinkach owych załamania umieszczone są wąskie i wysokie okna prostokątne – cztery w elewacji południowej i tyleż samo w elewacji północnej. O podobnym też kształcie dwa okna istnieją w elewacji frontowej, jedno w ścianie rotundy od wschodu i jedno w ścianie zakrystii od tej samej strony. Są nimi także przeparte ściany wieży na wysokości kondygnacji dzwonowej, gdzie za-

staniają je drewniane żaluzje. Dłuższe natomiast odcinki załamania bocznych dekorowane są blendami – płytkimi wnękami nawiązującymi do kształtu okien. Wszystkie tego typu okna, jak i blendy okienne, występujące w ścianach kościoła, zamknięte są gzymsem o spłaszczonym łuku i zaopatrzone w gzyms podokienny. Cały kościół z zewnątrz jest otynkowany, ściany korpusu oraz prezbiterium opasane gzymsem koronującym a ich naroża boniowane. Gzymsovaniem również o charakterze dekoracyjnym podkreślone są połączenia dachu.

Korpus kościoła nakryty jest dachem dwuspadowym, prezbiterium posiada również dach dwuspadowy a nad absydą półstożkowy, rotundę zaś nakrywa dach stożkowy. Wszystkie dachy obite są blachą miedzianą. Wieża, w której wnętrzu wiszą cztery dzwony, zwieńczona jest dużą kulą z krzyżem na szczycie. Wejście główne do kościoła, do którego prowadzą monumentalne schody, znajduje się na osi fasady i jest poprzedzone przedsionkiem (portykiem) z otworem przesklepionym w kształcie łuku koszowego. Ściany przedsionka dekorowane są symetrycznie wtopionymi w mur półkolumnami o trójką-

nym przekroju. Poza wejściem głównym istnieją jeszcze dwa boczne wejścia do kościoła od strony południowej. Oś fasady świątyni zdobi wąski, przeszklony wykusz w postaci wieżyczki, z niewielką niszą u dołu skrywającą figurę Matki Bożej Fatimskiej, i zwieńczeniem – w kształcie kuli z krzyżem.

Wnętrze kościoła składa się z nawy oraz prezbiterium, oddzielnym od niej łukiem tęczowym. Nawa nakryta jest stropem płaskim z kasetonami, prezbiterium natomiast posiada sklepienie z wyciętymi ostrosłupami. Z prawej, południowej strony, przylega do prezbiterium mała, okrągła w przekroju kapliczka, połączona wejściem z prezbiterium i z nawą, a także dostępna od zewnątrz. Po przeciwnej stronie prezbiterium znajduje się prostokątna zakrystia, która jest z nim również skomunikowana przejściem, a do którego wejście z zewnątrz prowadzi poprzez przyziemie wieży.

Światło dzienne do nawy wpada przez osiem podłużnych okien, umieszczonych w krótkich odcinkach załamania ścian bocznych oraz dwa okna w ścianie fasadowej, a do prezbiterium przez dwa istniejące w jego bocznych ścianach okna okrągłe. Wszystkie okna zdobione są witrażami ze szkła barwnego. Kapliczka i zakrystia posiadają odrębne okna.

W zachodniej części kościoła, ponad głównym do niego wejściem i istniejącą tam kwadratową kruchtą, usytuowany jest na całej szerokości nawy chór muzyczny, wsparty na dwóch boniowanych filarach. Powierzchnia chóru, zabezpieczona jest z przodu drewnianą balustradą z płycinami. W jego centralnym miejscu stoi prospekt organowy z wysokim drewnianym cokołem, artykułowanymi płycinami, i piszczałkami o symetrycznym układzie, skrywający



Prezbiterium z ołtarzem głównym

30. głosowy instrument o dwu manuałach, z trakturą pneumatyczną o napędzie elektrycznym. Zasadniczym elementem wystroju wnętrza kościoła jest ołtarz główny, znajdujący się w prezbiterium i złożony z kilku oddzielnych części. Na trzystopniowym podwyższeniu osadzona jest na ośmiokątnej podstawie prostokątna i gruba mensa ołtarzowa, wykonana z białego marmuru i zdobiona metaloplastyką. Z lewej strony podwyższenia stoi ambonka, utrzymana w tym samym stylu i wykonana również z marmuru, a z tyłu za mensą swoje miejsce ma tabernakulum. Powyżej, w połowie wysokości środkowej ściany absydy, umieszczony jest na podstawce z dwoma wolutowymi wspornikami obraz patronki kościoła – Matki Bożej Fatimskiej, zamknięty prostokątną, złożoną ramą z owalnym wykresem, podświetlany i mechanicznie zasłaniany. Nad obrazem rozpościera się baldachim trzymany przez czterech aniołów o ponadnaturalnej wielkości, stojących na stropie biegnącego wzdłuż półokrągłej ściany absydy arkadowego krążgan-



Widok na chór muzyczny

ka. Baldachim i postacie aniołów wyrzeźbione są z drewna, podobnie jak i wieńcząca go korona z falującymi wstążkami.

Obraz wyobraża Matkę Bożą z objawień w Fatimie, ubraną w białą, długą szatę, zdobioną złożonym ornamentem, ze złożonymi do modlitwy dłońmi, przez które przewieszony jest różaniec. Pani Fatimska stoi na kłębiących się obłokach i z przechyloną lekko w lewą stronę głową spogląda ujmującym, pogodnym obliczem w dół. Jej głowę okala dwanaście złotych gwiazd, osadzonych na tle promieniście rozchodzącego się złocistego blasku. Obraz zasłaniany jest malowidłem na płótnie, przedstawiającym umierającego w rękach matki syna i pochylającego się nad tymi postaciami Matkę Bożą.

Poza ołtarzem głównym znajduje się jeszcze w kościele ołtarz boczny, stojący w północnym narożu nawy, poświęcony Matce Bożej Bolesnej. Na tle wnęki nad mensą ołtarza ustawiona jest rzeźba Piety. Powyżej, na osi ołtarza dominuje wysoki krzyż drewniany z pełną ekspresji figurą Chrystusa. Po bokach dłuższego ramienia krzyża znajduje się sześć kwa-

dratowych kwater w układzie pionowym, po trzy z każdej strony, wypełnionych polichromowanymi płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny boleści z życia Maryi: prorocтво Symeona, ucieczka Rodziny świętej do Egiptu, odnalezienie Jezusa w świątyni, spotkanie z Jezusem w drodze na kalwarię, śmierć Jezusa, zdjęcie ciała Jezusa z krzyża.

Z lewej strony ściany tęczowej umocowana jest ambona, do której osobne wejście prowadzi z zakrystii. Kosz ambony ma owalny kształt, nawiązujący do kształtu łodzi i ozdobiony jest płaskorzeźbą sceny zesłania Ducha Świętego. W centralnym punkcie płaskorzeźby widoczna jest postać Maryi, wokół której gromadzą się apostołowie. Wszystkie postacie ukazane są do pasa, z aureolami i językami ognia nad głowami. Baldachim ambony ma kształt rozwartej księgi, osłaniającej rzeźby głów czterech ewangelistów. Ich imiona figurują nad wejściem na ambonę, a po jego bokach wyryte są cyfry rzymskie oznaczające 10 przykazań Bożych. W pobliżu ambony stoi chrzcielnica z drewnianą czaszą pokrytą płaskorzeźbą, przedstawiającą w stylizowa-

Ołtarz boczny, ambona i chrzcielnica



nej formie chrzest Jezusa w Jordanie.

Z prawej z kolei strony ściany tęczowej istnieje wejście do okrągłej kapliczki, gdzie w niszy na tle okna znajduje się figurka Matki Bożej Fatimskiej, a pod posadzką grób ks. Ewalda Kasperczyka – budowniczego kościoła w Turzy Śl. Od strony nawy otwór wejściowy do kapliczki jest ozdobnie obramiony płaskorzeźbionymi postaciami dzieci – po lewej chłopca z owieczką, a po prawej dwóch dziewczynek – mających wyobrażać dzieci fatimskie oraz napisem w nadprożu „Ave Maria”.

Na ścianie nad drzwiami bocznego wejścia do kościoła umocowane jest tondo z półplastyczną postacią Chrystusa, ujętą do pasa, z rozłożonymi szeroko rękami i z wyeksponowanym na piersi złożonym sercem. Poniżej, na prostokątnych podstawkach, stoją pełnoplastyczne figury świętych patronów: Katarzyny, Jadwigi Śląskiej, Teresy, Józefa, Jana Vianney i Stanisława Kostki. Ich głowy otaczają wydatne, złożone aureole, a w rękach trzymają przypisane im w chrześcijańskiej ikonografii atrybuty. W pobliżu tej grupy świętych, na ścianie tęczowej, zawieszona

jest figura św. Barbary z właściwymi również dla niej atrybutami.

Na wystrój wnętrza kościoła składa się ponadto 14 stacji Drogi Krzyżowej, wykonanych techniką reliefu i rozwieszonych na ścianach, a także figury różnych świętych katolickich, umieszczone na przysięciennych konsolkach. Stanowią go również konfesjonały oraz ławki dla wiernych, ustawione w nawie w czterech rzędach.

Dopełnieniem wystroju wnętrza świątyni jest jej polichromia w postaci dużych obrazów namalowanych na dłuższych odcinkach ścian bocznych nawy, po trzy z każdej strony. Nawiązują one do objawień fatimskich i przedstawiają kolejno na południowej ścianie: 1. Objawienie Anioła Pokoju, przynoszącego dzieciom komunie św. 2. Objawienie majowe, podczas którego Maryja prosi dzieci o modlitwę 3. Objawienie czerwcowe, gdy Maryja ukazała dzieciom swoje kochające serce. Na północnej zaś ścianie nawy: 4. Objawienie lipcowe z wizją piekła, 5. Objawienie październikowe z cudem wirującego słońca oraz 6. Papież Paweł VI w Fatimie w 1967 r.

Rzeźby nad bocznym wejściem



Pierwsza wzmianka źródłowa o Turzy Śl. pochodzi z około 1305 r., ale miejscowość ta jest niewątpliwie starsza. Mieszkańcy Turzy od samego zarania jej istnienia przynależeli do parafii i kościoła w Jedłowniku, do którego droga wynosiła kilka kilometrów. Stan taki trwał przez wiele następnych stuleci i zapewne od dawna już marzyli oni o posiadaniu własnej świątyni. Chęć zrealizowania takiego zamysłu powzięto jednak dopiero przy końcu lat 30. XX w. Proboszczem w Jedłowniku był wówczas energiczny kapłan – ks. Alfons Januszewicz. Poparł on inicjatywę parafian z Turzy wybudowania tam kościoła, ale wybuch II wojny światowej przerwał dalsze działania w tym zakresie. Do sprawy tej powrócono wkrótce po zakończeniu wojny, której ostatnie zwłaszcza akordy przyniosły ogromne zniszczenia mieszkańcom Turzy. Mimo trudności z odbudową swoich zrujnowanych domów i gospodarstw, byli zdecydowani postawić we wsi własny kościół, który w ich założeniu – co godne jest podkreślenia – miał być wyrazem wdzięczności za szczęśliwie przeżyty wojnę i zarazem pomnikiem pamię-

Ks. Ewald Kasperczyk



ci o “wszystkich poległych w obronie Ojczyzny na wodzisławskiej ziemi”. Minęło jednak jeszcze kilka miesięcy, zanim 9 III 1947 r. ukonstytuował się Komitet Budowy Kościoła – Pomnika w Turzy Śl., w skład którego weszło 16 osób. Komitet, mający charakter kościelnej osoby prawnej, zatwierdził przesłany przez Kurię Biskupią statut i zapewne już wówczas zlecono miejscowemu budowniczemu, Wiktorowi Majwaldowi z Jedłownika, opracowanie projektu nowego kościoła.

Poczynaniom tym sekundował niewątpliwie ks. A. Januszewicz, ale był on już wówczas bardzo chory i musiał nawet poprosić o zastępstwo w wykonywaniu czynności duszpasterskich. Oddano mu wtedy do pomocy wikarego w Wodzisławiu Śl., ks. Ewalda Kasperczyka, który przejął też opiekę nad budową kościoła w Turzy Śl. Przede wszystkim zaś zaproponował on jej mieszkańcom, w przeddzień przypadającej 13 V 1947 r. 30. rocznicy objawień fatimskich, poświęcenie przyszłego kościoła właśnie Matce Bożej Fatimskiej. Do propozycji tej odniesiono się z wielkim entuzjazmem i w następnym już dniu obrano miejsce lokalizacji kościoła na szczycie najwyższego w Turzy wzniesienia.

Wśród wiernych zaistniał ogromny zapał do sprawy budowy kościoła, ale do jej rozpoczęcia brakowało jakichkolwiek środków finansowych. Wkrótce jednak i te się znalazły w postaci składanych spontanicznie ofiar, co pozwoliło na zakup części cegieł i innych potrzebnych materiałów budowlanych, a niemal cała wioska przystąpiła od razu do kopania fundamentów. Prace postępowały tak szybko, że do 12 VII 1947 r. ukończono budowę cokołu i nazajutrz, 13 VII, ks. Kasperczyk mógł odprawić pierwszą mszę św. na murach przyszłej świątyni.



Budowa kościoła w Turzy Śl.

Niebawem tempo robót zostało przerwane. Władze państwowe bowiem nakazały wstrzymanie wszelkich prac, gdyż okazało się, że w dokumentacji budowy kościoła brakuje zatwierdzenia jego planów przez Urząd Wojewódzki. Czym prędzej więc postarano się odpowiednie zezwolenia uzyskać i po miesięcznej przerwie przystąpiono do kontynuowania robót, które prowadzono aż do pierwszych opadów śniegu. Efektu tych prac nie doczekał już ks. A. Januszewicz, który zmarł 14 XI 1947 r. Po jego śmierci administratorem parafii w Jedłowniku mianowany został ks. E. Kasperczyk.

Wraz z nastaniem wiosny 1948 r. rozpoczęły się dalsze prace na placu budowy kościoła, który zamierzano ukończyć do października tegoż roku. Podczas zorganizowanych w owym roku w Turzy Śl. dożynek powiatowych, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w murach kościoła, gdyż dach nie był jeszcze gotów. Ale już pod koniec września kościół został nakryty, a w jego wnętrzu położona posadzka. Zaplanowane zatem poświęcenie go w tym jeszcze roku stało się realne.

Nowo wybudowany kościół





*Pierwszy wielki odpust
w maju 1949 r.*

Budowa kościoła w Turzy Śl. w stanie surowym trwała zaledwie 14 miesięcy. Po jej zamknięciu przystąpiono od razu do przygotowania wnętrza nowo zbudowanej świątyni, zwłaszcza zaś urządzenia w prezbiterium ołtarza głównego, w którym zamierzano umieścić wielki obraz patronki kościoła – Matki Bożej Fatimskiej. Namalowanie takiego obrazu zlecono beskidzkiemu artyście, Franciszkowi Workowi z Rupienki pod Kamesznicą. Kiedy obraz był gotowy, poświęcono go 12 X 1948 r. w starym kościele w Jedłowniku, a następnego dnia przewieziono w uroczystym zaprzęgu do Turzy i tam wieczorem powitano w nowej świątyni. Później umieszczony on został w centralnym miejscu przygotowanego ołtarza głównego, w którym po jego bokach znalazły się dwa mniejsze obrazy: z lewej strony z postacią anioła wskazującego ręką na Panią Fatimską, z prawej zaś z wizerunkiem trójki dzieci, które dostąpiły objawienia Matki Bożej. Autorem tych obrazów był miejscowy artysta, Alojzy Balcar z Godowa. Kiedy stanął w prezbiterium kościoła ołtarz główny i znalazły się w nim

inne jeszcze niezbędne elementy kościelnego wystroju, ks. E. Kasperczyk zwrócił się 5 XI 1948 r. do Kurii Biskupiej w Katowicach z prośbą o poświęcenie nowego kościoła. Przy okazji poinformował, iż "kościół jest wewnątrz wykończony – istnieje główny ołtarz, są ławki i chór organowy". 14 XI 1948 r. przybył do Turzy ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski i dokonał aktu poświęcenia kościoła, który był naówczas jedyną w diecezji katowickiej świątynią pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej.

Już wkrótce po tym fakcie zaczął się szerzyć w okolicy kult Madonny z Fatimy. Coraz więcej też wiernych odwiedzało nowo wybudowany kościół, a Turza nabierała rozgłosu jako miejsce pielgrzymkowe. Na pierwszy wielki odpust w maju 1949 r. przybyły do Turzy takie rzesze pielgrzymów, że nie tylko kościół nie był w stanie ich pomieścić, ale zabrakło również miejsca na ówczesnym wokół niego terenie. Msze św. z konieczności więc odprawiano także na zewnątrz kościoła, i to nie tylko w dniach odpustowych. Zapewne z tego względu dobudowano w 1950 r. do fasady kościoła przed głównym wejściem tzw. przedsionek lub "szczyt", który dawał możliwość ustawienia na jego zadarszeniu ołtarza, widocznego z odległych nawet stron dziedzińca. W celu lepszego z kolei udrożnienia ruchu wiernych w samym kościele, wykonano z prawej jego strony, z przodu obok prezbiterium, szerokie dodatkowe drzwi. Zadbano jednocześnie o radiofonizację kościoła, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynku, którą na początku 1950 r. wykonała firma Kukulski z Katowic.

Dużą wagę przywiązywano też do wystroju wnętrza kościoła. Niektóre elementy jego wyposażenia udało się uzyskać lub wypożyczyć z ze-



Wnętrze kościoła na początku lat 50 XX wieku

wnątrz. Tak było m.in. z amboną, chrzcielnicą, ławkami oraz konfesjonalem. Na zachowanym zdjęciu z widokiem wnętrza kościoła z pierwszych lat 50. XX w. widać ambonę, znajdującą się z lewej strony tzw. ściany tęczyowej, a właściwie sam tyłko jej drewniany kosz, zbudowany na rzucie wieloboku i z taką też podporą. Zdecydowanie neogotycka stylistyka tej ambony pozwala domyślać się, że stanowiła ona pierwotnie wyposażenie jakiegoś obiektu sakralnego pochodzącego z tego okresu. Ponieważ niektóre zapiski ks. E. Kasperczyka wskazują na dawną kaplicę pałacową książąt Henckel von Donnersmarck w Świerklańcu, można założyć, że stamtąd właśnie ją przywieziono. Z owych zapisków wynika również, jakoby ze wspomnianej kaplicy książęcej przewieziono do nowego kościoła w Turzy Śl. chrzcielnicę, bez pokrywy, wykutą z piaskowca. Szkoda, że widok tej chrzcielnicy nie zachował się na załączonym zdjęciu, ale stała ona być może wówczas w specjalnie zaprojektowanym dla tego rodzaju sprzętu kościelnego okragłym pomieszczeniu z prawej strony prezbiterium – tzw. baptysterium. Wiadomo zarazem, że część ławek została także wypożyczona

ze Świerklańca, ale już bez bliższej wskazówki z jakiego miejsca. Ciekawym niewątpliwie obiektem był też konfesjonał przywieziony z Rogowa i pochodzący pewnie ze zniszczonego podczas wojny tamtejszego kościoła neogotyckiego.

We własnym już zakresie postarano się o zbudowanie pierwszych ołtarzy bocznych, których na początku lat 50. XX w. było co najmniej kilka. Zanim jednak zaistniały takie ołtarze, oddzielono w pierw w 1949 r. prezbiterium od nawy kościoła tzw. balaskami komunijnymi, które zostały wykonane przez artystę – rzeźbiarza z Rybnika, Franciszka Masorza, były drewniane i ozdobione licznymi snycerskimi ornamentami, płasko-rzeźbami symboli eucharystycznych (kielichy z hostią) oraz głowami adorujących aniołów. Obecność w tabernakulum Najświętszego Sakramentu sygnalizowała wisząca na łańcuszku w prezbiterium połączona "wieczna lampa" w kształcie serca przebitego włócznią i opleczonego cierniową koroną. Ufundowała ją właścicielka młyna w Turzy – Katarzyna Henckel. Parafianie natomiast ufundowali w 1948 r. baldachim procesyjny z podniebieniem z płyty drewnianej i czterema drążkami. Pierwotnie

nawę i prezbiterium kościoła oświetlał jeden żyrandol metalowy i sześć lamp elektrycznych, pojedynczych, zwisających na długich sznurach ze stropu, z białymi kulistymi kloszami.

Jednym z pierwszych ołtarzy bocznych był ołtarz poświęcony Matce Bożej Bolesnej, ustawiony pod ścianą z lewej strony nawy. Jego główny element stanowiła luźno stojąca w nastawie ołtarza rzeźba Piety



Rzeźba Piety z ołtarza bocznego

(Matki Bożej trzymającej na kolanach martwe ciało swojego syna), umieszczona u stóp wysokiego, drewnianego krzyża. Po bokach długiego ramienia krzyża znajdowało się sześć płaskorzeźbionych i polichromowanych, opisanych wcześniej, scen boleści z życia Matki Jezusa Chrystusa. Ołtarz ten ufundowała w 1950 r. wspomniana wyżej K. Henkel, a wszystkie znajdujące się w nim rzeźby w drewnie wykonał także wspomniany już F. Masorz. Pierwotnie fundatorka zamówiła w 1945 r. wykonanie rzeźby Piety dla kaplicy w Turzy. Później jednak, po wybudowaniu kościoła, postanowiła przenieść ją do świątyni i ufundowała też dla niej okazały

ołtarz, który w nieco zmienionej postaci i w trochę innym też miejscu zachował się do dnia dzisiejszego. Pod mensą ołtarza znajdowała się figura Matki Bożej Zaśniętej, którą w wigilię Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny (14 VIII) przenoszono w uroczystej procesji do tej właśnie kaplicy.

Pod ścianą tęczową, z prawej strony wejścia do prezbiterium, znajdował się ołtarz boczny poświęcony Miłosierdziu Bożemu, ufundowany w 1950 r. przez Amalię Krupa, a wykonany z drewna przez rzeźbiarza F. Masorza. Centralne miejsce w ołtarzu zajmował obraz Miłosierdzia Bożego, namalowany przez tego samego artystę, którego dzieło zdobiło już ołtarz główny – F. Worka, a ufundowany przez K. Henkel. Pod obrazem, a nad tabernakulum wyrzeźbiony był w drewnie fragment Modlitwy Pańskiej: „i odpuść nam nasze winy”.

Kolejny ołtarz boczny ustawiony był z prawej strony nawy, a jego dominantę stanowił przymocowany do ściany duży drewniany krzyż z figurą Zbawiciela. Dokładnie po przeciwnej natomiast stronie, pod lewą ścianą nawy, znajdował się ołtarz z rzeźbą Najśw. Serca Pana Jezusa, wkomponowaną w koło obramione profilowaną opaską, i figurami sześciu świętych patronów: Katarzyny, Jadwigi Śląskiej, Teresy, Józefa, Jana Wianney i Stanisława Kostki.

W momencie poświęcenia kościoła jego ściany wewnętrzne były pomalowane na biało, ale już w 1952 r. malarz Edward Czuca z Bytomia przyozdobił je gustowną polichromią, na którą składały się sceny figuralne, napisy oraz motywy ornamentalne. Co ciekawe, wśród elementów kompozycyjnych malowidła dostrzec można było m.in. kartusze z herbem Turzy Śl., Wodzisławia Śl. i województwa katowickiego.

Niedługo po urządzeniu wnętrza



Widok ściany tęczowej z pierwotną polichromią i prezbiterium po zmianie ołtarza

kościoła i jego wymalowaniu, uznano, że ołtarz główny prezentuje się zbyt skromnie na tle wystroju świątyni i postanowiono go zmienić na bardziej okazały. W 1954 r. zatem przystąpiono do montażu nowego ołtarza, składającego się z paru członów luźno z sobą powiązanych, zagospodarowując w tym celu całkowicie przestrzeń absydy. Wzdłuż jej półokrągłej ściany zbudowano arkadowy krużganek, umożliwiając wiernym swobodne obejście ołtarza, którego skrzynię wraz z mensą wykonano z białego i czerwonego marmuru posadowiono na parostopniowym podwyższeniu. Na tle środkowej części ściany absydy umieszczony został na specjalnej konsolce obraz Matki Bożej Fatimskiej autorstwa F. Worka, oprawiony tym razem w bogato rzeźbioną, złożoną ramę o owalnym wykończeniu. Pod obrazem, podświetlonym i zasłanianym, znajdowała się prostokątna gabłota przeznaczona na wota, korespondująca z fryzem biegnącym w górnej partii krużganka i podzielonym na płytciny, które z czasem zaczęły się również wypełniać wciąż przybywającymi wotami. Zarówno obraz, jak i cały ołtarz, nakrywał baldachim

wyrzeźbiony z drewna i podtrzymywany przez figury czterech aniołów stojących na wierzchu krużganek. Całość kompozycji wieńczyła osadzona na baldachimie korona. Prawie wszystkie wymienione elementy, to jest postacie aniołów, baldachim z koroną na szczycie oraz oramowanie obrazu Pani Fatimskiej, wykonał z drewna rzeźbiarz Alojzy Ździebło z Pawłowic. Wszystkie też są dotąd zachowane, podobnie jak i wyrzeźbiona również w tym samym okresie przez A. Ździebło ambona oraz chrzcielnica.

Nowy ołtarz poświęcił 1 IX 1954 r., w porze nocnej, bp koadiutor Herbert Bednorz, który przybył do Turzy „incognito”, gdyż przebywał od 1952 r. – wraz z ordynariuszem bp. S. Adamskim i drugim biskupem pomocniczym, Juliuszem Bieńkiem – na wygnaniu. Władzę bowiem w diecezji katowickiej sprawowali wtedy tzw. „księża patrioci” wysunięci przez partię i Urząd Bezpieczeństwa, którzy wkrótce też wysiedlili ks. E. Kasperczyka z Jedłownika i przenieśli go w następnym miesiącu do parafii w Rybnej – Strzybnicy, skąd powrócił dopiero po „październikowej odwilży” w 1956 r.

Bożgłos kościoła w Turzy Śl., jako miejsca gdzie w sposób szczególny czci się Matkę Bożą Fatimską, był do tego stopnia szeroki, że na 40. lecie objawień fatimskich w 1957 r. kościół ten nawiedziło pielgrzymi aż z 223 polskich parafii. Każdego roku przybywały do Turzy, zwłaszcza w dni odpustowe, rzesze wiernych, tłoczących się na nabożeństwach wewnątrz kościoła i w jego obejściu. Aby rozładować nieco tłok w świątyni, na terenie kościelnym zbudowano w 1959 r. Drogę Krzyżową, której poszczególne stacje wyznaczało 15 krzyży z drzewa dębowego, umieszczonych na podmurowaniu i zaopatrzonych w tabliczkę z wypisaną intencją modlitewną. Odtąd część wiernych uczestniczyła w nabożeństwach do Matki Bożej wewnątrz kościoła, a inni mogli w tym czasie rozważać mękę Pana Jezusa na zewnątrz.

W tym samym też 1959 r. sprowadzono do Turzy figurę Matki Bożej z Fatimy. W ówczesnej sytuacji politycznej nie można było dokonać tego w sposób jawny, więc posłużono się kamuflażem. Odbiorcą skrzyni z figurą, wysłanej z Portugalii i ważącej

Wizerunek Matki Boskiej płaczącej z Syrakuz

66,5 kg, była s. Bolesława Wróblewska, przełożona Sióstr Opatrzności Bożej, prowadzących w Jedłowniku Zakład Specjalny "Caritas" dla Dzieci. Do Jedłownika przesyłka dotarła 14 VIII 1959 r. Wpierw wystawiono figurę do publicznej adoracji w tymczasowej kaplicy na probostwie, później przeniesiono ją do kościoła w Jedłowniku, a 12 IX została przewieziona w przyozdobionym sześciokolumnowym zaprzęgu do kościoła w Turzy.

Przybycie figury Matki Bożej z miejscy objawień – Fatimy, do pierwszego w Polsce kościoła poświęconego Pani Fatimskiej, spowodowało jeszcze większy wzrost popularności Turzy Śl., nazywanej już coraz częściej Turzą Śląską Fatimą. Niektóre parafie zapragnęły też gościć figurę u siebie i stąd na przełomie 1959 i 1960 r. statua Matki Bożej Różańcowej z Fatimy rozpoczęła peregrynację po kościołach diecezji katowickiej i opolskiej. Z tego względu została nazwana "Bożą Wędrowniczką". Po powrocie do Turzy została umieszczona w okrągłej kapliczce obok prezbiterium. W międzyczasie bowiem pomieszczenie rotundy, spełniającej rolę baptysterium, zostało zaadaptowane na kapliczkę poświęconą Matce Bożej Fatimskiej. W tym celu wykuwto w oddzielającej ją od nawy kościoła ścianie tęczowej otwór wejściowy, który zamknięto kutą z żelaza ozdobną kratą i udekorowano rzeźbionym z drewna portalem ze scenami pastuszków, którzy dostąpili cudu objawienia w Fatimie. Odpowiednio też przyozdobiono wewnątrz kapliczki gustowną kolumnadą przyścienną, a na tle okna urządzono zamkniętą półkoliście niszę, przeznaczoną do ustawienia figury.

W sierpniu 1960 r. natomiast trafiła do Turzy, jako dar abp. Baranziniego z Syrakuz, kopia wizerunku Mat-



Figura Matki Boskiej Fatimskiej

ki Bożej Płaczącej, która objawiła się w tym sycylijskim miasteczku w 1953 r. Odtąd kult Madonny z Syrakuz stał się w Turzy niejako rozszerzeniem orędzia fatimskiego.

W listopadzie 1968 r. przypadła 20. rocznica poświęcenia kościoła. Z tej okazji postanowiono m.in. zakupić do wieży kościoła cztery różnej wielkości dzwony. O imionach czy nazwach dla nich mieli zdecydować sami parafianie w powszechnych wyborach. W tym swoistym plebiscycie najwięcej głosów uzyskała, Matka Boża Fatimska i takie też imię zdecydowano nadać największemu dzwonowi. Trzy następnego miejsca pod względem ilości oddanych głosów zajęły imiona dzieci, którym Matka Boża objawiła się w Fatimie, a więc: Hiacynta, Franciszek i Łucja. Zatem najmniejszy dzwon nosi ich imiona. Dwa pozostałe dzwony nazwano: Jan XXIII oraz O. Maksymilian Kolbe. Poświęcenie dzwonów odbyło się w niedzielę 13 X 1968 r. W uroczystości tej brał już udział ks. Gerard Nowiński, którego dekretem z 1 X 1968 r. mianowano rektorem kościoła w Turzy Śl. Z racji rocznicy 20.

lecia istnienia kościoła postanowiono też odnowić obraz Matki Bożej Fatimskiej z głównego ołtarza; zadania tego podjął się artysta plastyk z Miłkowa – Alojzy Golda. Wtedy też ks. E. Kasperczyk zdecydował się nałożyć na skroci Madonny masywną koronę, wykonaną z drewna i pozłacaną.

Na srebrny z kolei jubileusz istnienia kościoła, jaki przypadał w 1973 r., podjęto się odnowienia samego budynku świątyni zarówno na zewnątrz jak i w środku. Wykonano wówczas nowe tynkowanie elewacji oraz malowanie dachu kościoła, a także schody z podestem przed głównym wejściem. Wewnątrz natomiast kościół artysta plastyk z Chorzowa, Józef Kołodziejczyk, rozpoczął malowanie serii dużych obrazów na ścianach bocznych nawy, przedstawiających sceny z objawień fatimskich. Prace nad tymi monumentalnymi freskami trwały także w 1974 r. i związane były z częściową modernizacją wystroju kościoła. Zdemontowano mianowicie wtedy m.in. ołtarz z wielkim krzyżem i figurą Chrystusa na nim, znajdujący się na ścianie z prawej strony nawy, a krzyż zawieszono na zewnętrznej stronie tej samej ściany,

Fresk na ścianie bocznej kościoła



w jej płytkiej, prostokątnej niszy. Ten sam los spotkał ołtarz Najśw. Serca Pana Jezusa, stojący pod lewą ścianą nawy. Elementy z tego ołtarza – tondo z rzeźbą Chrystusa oraz sześć figur świętych patronów – zostały umocowane na wewnętrżnej ścianie świątyni nad prawym bocznym wejściem.

16 XI 1980 r. zmarł niespodziewanie ks. Ewald Kasperczyk. Jego następcą został ks. G. Nowiński, którego też mianowano pierwszym proboszczem erygowanej 21 I 1981 r. parafii w Turzy. Ks. Kasperczyka pochowano w kapliczce obok prezbiterium, gdzie znajdowała się figura "Bożej Wędrowniczki". Figura ta niedługo tam jeszcze stała, gdyż niebawem już "powędrowała" do specjalnie przygotowanej niszy u dołu wykusza na fasadzie kościoła, a miejsce w kapliczce zajęła figura również Matki Bożej Fatimskiej, jaką w sierpniu 1985 r. podarował kościołowi w Turzy Śl. biskup Fatimy Alberto Cosma de Amaral.

*Obraz Matki Boskiej
w Kościele w Turzy Śl.*



Najważniejszym w ostatnich latach wydarzeniem w dziejach sanktuarium w Turzy Śl. była koronacja obrazu Matki Bożej Fatimskiej. Zamiar ukoronowania obrazu z ołtarza głównego pojawił się już wówczas, gdy kult wyobrażonej na nim Pani Fatimskiej zaczął się szerzyć w okolicy, a rzesze pielgrzymów nawiedzać licznie tę świątynię. Wyrazem tych dążeń było przyozdobienie obrazu w 1968 r. przez ks. E. Kasperczyka połączoną koroną drewnianą. Zapowiedział on też wtedy: "Przyjdzie dzień, kiedy w uroczysty sposób biskupi [...] będą wkładać kiedyś koronę Matce Bożej. Ten dzień nadchodzi [...]". Sporo jednak jeszcze czasu upłynęło, zanim ów dzień ostatecznie nadszedł.

Pod koniec XX w. zaczęto się realnie zastanawiać nad przybraniem obrazu koronami papieskimi, ale wcześniej postanowiono wybudować odpowiednią infrastrukturę wokół świątyni. Tak więc urządzono w pierwz z północnej strony kościoła tzw. "Rajski Plac" ze stacjami Drogi Krzyżowej i konfesjonałami do spowiadania wiernych. Poświęcenia go dokonał abp Damian Zimoń na zakończenie jubileuszowego roku 80. lecia objawień Matki Bożej w Fatimie – 29 XI 1997 r. Uroczystość ta otworzyła zarazem złoty jubileusz 50. lecia istnienia kościoła w Turzy, przypadający w 1998 r. W ramach obchodów tego jubileuszu, 8 XII 1997 r. abp Zimoń ustanowił oficjalnie w kościele parafialnym w Turzy Śl. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Centralne uroczystości złotych godów świątyni odbyły się 15 XI 1998 r.

W następnym roku kościół w Turzy spotkał kolejny szczyt. W związku mianowicie z obchodzonym w całym Kościele katolickim Wielkim Jubile-

uszem Roku 2000, został on jesienią 1999 r., jako jeden z ośmiu w diecezji katowickiej, wybrany Kościołem Jubileuszowym, co upamiętnia tablica wmurowana w ścianę kościoła z lewej strony głównego wejścia. Fakt ten dał asumpt do kolejnej zmiany wystroju prezbiterium, w którym na początku 2001 r., w czasie wizyty duszpasterskiej w Turzy, abp D. Zimoń poświęcił nowy stół ołtarzowy z umieszczonymi w jego mensie relikwiami św. Urbana Męczennika. Na zakończenie owej wizyty metropolita katowicki zamieścił takie m.in. słowa w kronice sanktuarium: "Sądzę, że powoli nadchodzi czas, aby obraz w Turzy ukoronować uroczystie za zezwoleniem papieskim". Przyjmując z pokorą to życzenie arcybiskupa, ks. prob. G. Nowiński postanowił jeszcze w pierwz wymalować w 2002 r. wnętrze kościoła oraz odświeżyć monumentalne freski, mające już prawie trzydzieści lat.

Dopiero wtedy, po odpowiednim przygotowaniu świątyni, zdecydował się 6 IV 2003 r. poprosić abp. D. Zimonia o zgodę na koronację. Wniosek został najpierw przedstawiony na Konferencji Episkopatu Polski i wysłany następnie do Stolicy Apostolskiej. Po zatwierdzeniu go przez papieża Jana Pawła II, w wrześniu 2003 r. powstał Komitet Koronacji Obrazu, złożony z ponad 40 osób. W ramach przygotowań do koronacji poczyniono w kościele kolejne inwestycje, jak ufundowanie nowych konfesjonałów i nowych ławek bocznych oraz zainstalowanie monitoringu. Wykonano też szereg prac wokół kościoła, w tym m.in. nową nawierzchnię schodów zewnętrznych oraz wybudowanie 20 kaplic różańcowych. Tuż przed koronacją zaś postawiono ołtarz polowy według projektu inż.

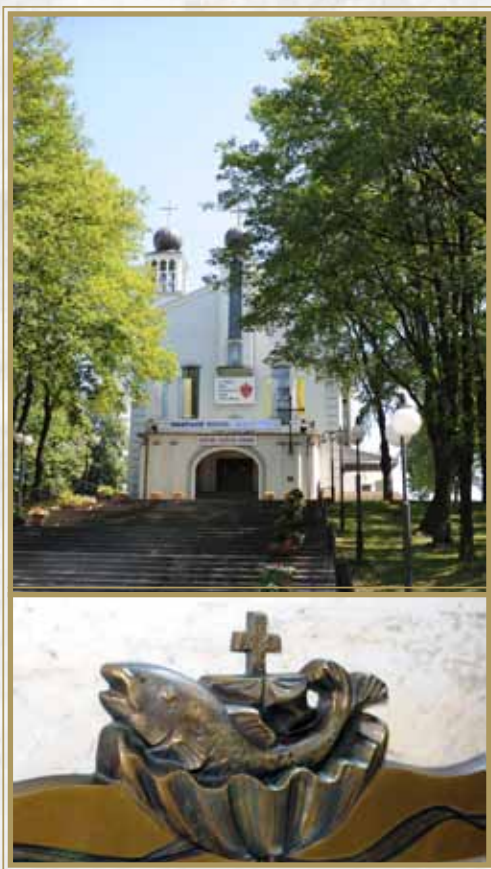
Mirosława Koczwały z Olzy - zarazem projektanta papieskiej korony, którą wykonał złotnik Michał Kłosok z Rybnika.

Uroczystości koronacyjne odbyły się w dniach 12–13 VI 2004 r. Brało w nich udział około 20 000 pielgrzymów. Kulminacją uroczystości była msza św. koronacyjna, odprawiona przez nuncjusza apostolskiego abp. Józefa Kowalczyka w koncelebrze wielu biskupów, podczas której nałożył on na obraz z wizerunkiem Matki Bożej Fatimskiej koronę papieską, wykonaną ze srebrnej blachy, połączoną, wyłożoną szlachetnymi kamieniami. Dodajmy, iż koronacja papieska jest najwyższym w skali światowej wyróżnieniem Kościoła dla dane-go sanktuarium.

Nikt zapewne z biorących przed 65. laty udział w budowie kościoła w Turzy Śl. pw. Matki Bożej Fatimskiej nie spodziewał się, że z małej świątyni filialnej o niezbyt może ciekawej architekturze, powstanie w ciągu półwiecza silny ośrodek kultu maryjnego, o którym będzie głośno nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami.

W pierwotnym też założeniu miał być ich kościół pomnikiem wdzięczności za ocalenie podczas wojny i pamięci poległych w niej w obronie Ojczyzny żołnierzy. Z czasem jednak przestanie to zdominował dynamicznie rozwijający się w kościele w Turzy kult Matki Bożej Fatimskiej, który sprawił, że świątynia ta stała się jednym ze znaczących na mapie chrześcijańskiej kraju sanktuariów maryjnych, odwiedzanych co roku przez ponad 200 tys. pielgrzymów, a do Turzy przylgnął tytuł Śląska Fatima. Jest ono drugim, po bazylice w Pszowie, Sanktuarium Matki Bożej w powiecie wodzisławskim.

egzemplarz bezpłatny



Skład oraz druk:

Drukarnia Artpress.pl,
Kraków, ul. Pod Sikornikiem 17

Zdjęcia współczesne:

Foto Gawęda

Zdjęcia archiwalne:

zbiory Archiwum Parafii
Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej

Reprodukcje z: G. Nowiński, *Turza. Śląska Fatima*,
wyd. 2, Turza Śl. 2002; tenże, *Śląska Fatima w papieskiej
koronie*, Turza Śl. 2005; *Gość Niedzielny*, 2008, nr 46

ISO 9001:2008

